

Prokuratura zajmie się odprawą dla kolegi Tuska?

5 lipca 2014

Tydzień temu portal niezalezna.pl, korzystając z taśm opublikowanych przez „Wprost” taśm, jako pierwszy ujawnił fragment rozmowy sekretarza PO Pawła Grasia z prezesem Orlenu Jackiem Krawcem, w którym Graś podaje prawdziwe przyczyny wybrania na stanowisko prezesa PGE, kolegę Donalda Tuska, Krzysztofa Kiliana. Senator Marek Martynowski wzywa premiera, by zawiadomił w tej sprawie prokuraturę. Wysuwa przy tym interesujący argument.

Po tym, jak Krzysztof Kilian podał się do dymisji z funkcji prezesa PGE, szeroko komentowana była wysokość odprawy (ok. 7 mln zł), jaką on i jego współpracownicy dostali na pożegnanie za 15 miesięcy pracy. Jak wynika z fragmentu nagranej rozmowy Pawła Grasia (sekretarz PO) z Jackiem Krawcem (prezes Orlenu), właśnie owa odprawa była głównym powodem zatrudnienia w PGE Kiliana – dobrego kolegi Donalda Tuska jeszcze z czasów KLD.

„Donald po to wsadził tam na chwilę Kiliana, żeby tam wziął odprawę” – przyznaje Paweł Graś. Oznacza to, że celem 1,5-letniego zatrudnienia Kiliana była tak naprawdę sowita odprawa już po zwolnieniu. Po tej publikacji senator Marek Martynowski z Prawa i Sprawiedliwości napisał oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska. Przypomina w nim podobną sytuację związaną z odprawą i ówczesne działania, jakie podjął Tusk

„W 2005 r. Prokuratura Okręgowa w Płocku wszczęła śledztwo w sprawie podejrzenia o działanie na szkodę PKN Orlen w związku z przyznaniem wysokiej odprawy byłemu prezesowi tej spółki Jackowi Walczykowskiemu. Postępowanie to było związane z wcześniejszym zawiadomieniem zgłoszonym przez lidera Platformy Obywatelskiej Donalda Tuska” – przypomina senator i opisuje

kontrowersje, jakie skłoniły Donalda Tuska do złożenia wtedy swojego wniosku. „Walczykowski był prezesem PKN Orlen przez 19 dni, najkrócej w historii tej spółki (...) łączna kwota wynagrodzenia i odprawy dla Walczykowskiego, który stanowisko szefa płockiego koncernu zajmował od 29 lipca do 16 sierpnia 2004 roku, to około 6 mln zł” – pisze Martynowski.

Dalej odnosi się do wysokiej odprawy (blisko 7 mln zł), jaką otrzymał były prezes PGE Krzysztof Kilian i jego współpracownicy, którzy odeszli ze spółki w ubiegłym roku, oraz opublikowanego nagrania, z którego wynika, że taki był właśnie cel działań szefa rządu, prywatnie kolegi Kiliana.

„W związku z powyższym zadaję pytanie: czy Prezes Rady Ministrów również zamierza złożyć doniesienie do prokuratury ws. odprawy byłego prezesa PGE oraz zawieszonego wiceprezesa PGNiG Andrzeja Parafianowicza, który na odejście z pewnością dostanie niemałą odprawę?” – pyta senator.

Autor: sp

Źródło: Niezalezna.pl